

## Miłość w Ku Klux Klanie

*Ku Klux Klan. W krainie miłości.* reż. Maciej Podstawny, Teatr Nowy w Zabrzu

MAGDALENA FIGZAŁ-JANIKOWSKA



Fot. Paweł Janiec Janicki

**Wydany dwa lata temu reportaż Katarzyny Surmiak-Domańskiej o współczesnym Ku Klux Klanie jest opisem świata, w którym mnożą się paradoksy. Szerzenie nienawiści poprzez miłość to tylko jedna z taktyk działania obrońców białej rasy. W spektaklu Macieja Podstawnego, stanowiącego adaptację książki, rzeczywistość prowincjonalnego Harrison – miasteczka w południowo-wschodnim rejonie USA – staje się niepokojąco bliska i znajoma.**

Scena Teatru Nowego w Zabrzu odzwierciedla klimat małego amerykańskiego miasteczka – jest fragment śnieżnobiałego domu, idealnie przycięta trawa, ogrodowy stół, bawiące się bez troski dzieci i życzliwi sąsiedzi dookoła. Jest muzyka na żywo, śpiew i miłość. „Save our land” – głosi ogromny neon, zawieszony ponad sceną i rozświetlający ów miniraj. To miejsce, w którym odruchowo chce się przystanąć na dłuższą chwilę, porozmawiać z mieszkańcami, napawać się ich spokojem i radosnym usposobieniem. Jaka jest tajemnica idyllicznego Harrison? W tym mieście żyją tylko biali – dzięki temu na ulicach jest bezpiecznie, a przestępczość spada do zera – wyjaśnia Cheryl (Danuta Lewandowska), jedna z bohaterek spektaklu. Wiara w Boga i miłosierdzie to klucze do szczęścia – zdają się przekonywać mieszkańcy Harrison, którym przoduje pastor Robb (Marcin Gaweł). Właśnie mamy okazję wysłuchać jednego z jego kazań, w którym z krasomówczym talentem przekonuje on, że biały kolor skóry to największy powód do dumy. Podczas kazania mieszkańcy śpiewają pokojowe pieśni, przytulają się do siebie, dzielą się posiłkami i radosną nowiną. W Harrison nie ma przecież złych ludzi, a tym bardziej rasistów – są tylko obrońcy białej rasy, walczący o jej przetrwanie rycerze Ku Klux Klanu. Mimo bezkonfliktowej atmosfery w mieście, o której zapewniają jego mieszkańcy, niemal każdy posiada tutaj broń i w razie zagrożenia (czytaj: w przypadku napaści ze strony „czarnych”) wie, jak jej użyć.

Reportaż Katarzyny Surmiak-Domańskiej stanowi obszerną relację z wizyty dziennikarki w tak zwanym „miasteczku doskonałym”, jak zwykli określać je członkowie klanu. Wspólnota, którą wytworzyli mieszkańcy Harrison, nie jest jednak odosobniona. Jak podaje autorka, w USA istnieje dziś ponad dwadzieścia organizacji z hasłem „Ku-Klux-Klan” w tytule. Większość z nich działa legalnie, promując „białą” kulturę i tradycję. Spektakl Macieja Podstawnego jest rodzajem eseju na temat jednej z tych społeczności. Reżyser, podążając za retoryką Surmiak-Domańskiej, nie stawia gotowych diagnoz, nie ironizuje ani też nie ocenia. Oddaje głos mieszkańcom miasta: liderowi klanu oraz jego członkom. Nie tworzą oni jednolitej grupy – są wśród nich młode małżeństwa z dziećmi, chroniące purytańską obyczajowość matki, młodzi amerykańscy żołnierze, którzy wrócili z frontu, a także ci, którzy nie kryją swoich rasistowskich poglądów, jak tutejszy szeryf (Jarosław Karpuk). Wszyscy snują indywidualne opowieści, szukając odmiennych uzasadnień dla swych przekonań. Łączy ich wiara w *white power* i bezwzględna niechęć do obcych.

Ich wynurzeniom przysłuchuje się Kate – dziennikarka z Polski (w domyśle sama Domańska-Surmiak). Tę postać gra Anna Konieczna – z jednej strony zachowuje ona dystans do opowiadanych jej historii, z drugiej zaś wchodzi w dialog z członkami klanu, spokojnie wysłuchuje ich stanowisk i zadaje pytania. Kate pozostaje na pozycji obserwatora nawet w mocnej finałowej scenie „rozpalenia” krzyża (a właściwie sloganu „Heart of Jesus”), podczas której uczestnicy klanu zakładają charakterystyczne białe kaptury.

Choć spektakl osnuty jest na kilku różnych narracjach, układają się one w zręby fabuły – odrębne monologi członków klanu zazębiają się ze sobą, kreśląc obraz całej społeczności oraz zaleźności między jej obywatelami. Wraz z aktorami wnikamy w strukturę klanu, poznajemy intencje jego członków. Nie ma tu miejsca na konfrontacje punktów widzenia – widz dostaje portret konkretnej grupy ludzi, od niego zależy natomiast to, jakiej ocenie go podda. Ten reporterski i na wskroś obiektywny charakter przedstawienia wydaje się dużym atutem, przekładającym się na siłę jego oddziaływania.

Świetnie spisuje się zabrzański zespół – aktorzy unikają zarówno przerysowania, jak i ironizowania na temat autentycznych pierwowzorów swych postaci. To czyni ich kreacje bardziej wiarygodnymi, a widzowi pozwala na podjęcie samodzielnej, niewymuszonej teatralnym gestem refleksji. Nie ma tu słabych ról, choć najbardziej wyrazista jest bez wątpienia Danuta Lewandowska w roli zdeterminowanej i wojowniczej Cheryl. Groteskowego ducha wnoszą do spektaklu Marcin Gaweł jako nawiedzony pastor oraz Jarosław Karpuk jako ociężały i rubaszny szeryf miasta. Charyzmatyczna jest także Kasia Łacisz-Kubacka, która po raz kolejny daje się poznać nie tylko jako dobra aktorka, ale i znakomita wokalistka. To ona i Dariusz Czajkowski wykonują na żywo większość muzycznych aranżacji Anny Steli do tekstów Łukasza Zaleskiego.

*Ku Klux Klan. W krainie miłości* jest w pewnym sensie kontynuacją amerykańskiego wątku, eksplorowanego już przez Podstawnego w poprzednim spektaklu zrealizowanym na zabrzańskiej scenie. Był nim spektakl *Jasiu albo Polish Joke* z 2014 roku. Choć tematy obu przedstawień są zgoła odmienne, to jednak zauważyć można wiele podobieństw w zakresie aranżacji przestrzeni (w obu spektaklach tworzyła ją Kaja Migdalek), a także obranej konwencji przedstawiania (oscylującej między fabularnością a reporterską relacją). W dużej części powtórzona została także obsada. Te repetycje wydają się jednak uzasadnione. Po pierwsze daje się tu wyczuć szczególną linię porozumienia między zespołem realizatorskim a aktorami Teatru Nowego (w przypadku *Ku Klux Klanu* manifestuje się ona szczególnie mocno). Po drugie zaś interesujące okazało się zestawienie dwóch różnych perspektyw dotyczących funkcjonowania podobnych amerykańskich prowincji: spojrzenia obcego (czyli pragnącego asymilacji z amerykańską społecznością Jasia) oraz argumentów tych, którzy w ową asymilację nie wierzą i nie są skłonni jej zaakceptować.

07-06-2017

### GALERIA ZDJĘĆ

#### KU KLUX KLAN. W KRAINIE MIŁOŚCI. REŻ. MACIEJ PODSTAWNY, TEATR NOWY W ZABRZU



ZOBACZ WIĘCEJ



Teatr Nowy w Zabrzu  
Katarzyna Surmiak-Domańska  
***Ku Klux Klan. W krainie miłości***  
adaptacja i reżyseria: Maciej Podstawny  
scenografia i kostiumy: Kaja Migdalek  
muzyka i aranżacje: Anna Stela  
przygotowanie wokalne: Ewa Gądek  
projekcje video: Amadeusz Nosal  
teksty piosenek: Łukasz Zaleski  
obsada: Danuta Lewandowska, Anna Konieczna, Katarzyna Łacisz-Kubacka, Marcin Gaweł (gościnnie), Andrzej Kroczyński, Dariusz Czajkowski, Jarosław Karpuk, Jakub Piwowarczyk  
premiera: 25.03.2017

TAGI: Maciej Podstawny, Katarzyna Surmiak-Domańska, Zabrze, Teatr Nowy,

Udostępnij

### SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

dwa plus trzy jako liczbę:



KOMENTARZE ( 0 )